

Opowiadanie

Falszywa przyjaźń

Wędrowcy – Pinokio, Lis i Kot – postanowili zajść do gospody „Pod Czerwonym Rakiem”, aby zjeść kolację i przenocować.

Lis i Kot narzekali na kłopoty ze zdrowiem, ale i tak zamówili bardzo obfity posiłek. Był on niezwykle wyszukany i na pewno bardzo kosztowny. Najmniej jadł Pinokio – zamówił pół orzeszka i kawałek chleba. Nie miał apetytu i cały czas myślał o dotarciu na Pole Cudów. W pewnej chwili Lis i Kot zwrócili się do karczmarza z prośbą o pokoje na nocleg. O północy wszyscy mieli wyruszyć na Pole Cudów. Pinokio miał osobny pokój. Usnął bardzo szybko. Śnił piękny sen, ale przerwało go łomotanie do drzwi, ponieważ karczmarz obiecał obudzić pajaca o odpowiedniej porze. Okazało się, że jego wspólnicy zostawili go, nie zapłacili za wieczerzę, a on pozostał sam jak palec. Samotnie wyruszył w drogę. Otaczała go ciemność. Nagle zauważył małe światełko. Był to gadający Świerszcz. Radził mu, aby porzucił Lisa i Kota i głupi pomysł wędrowki na Pole Cudów, a pieniądze, które posiada, zaniósł swemu ojcu.

Pinokio nie posłuchał dobrych rad mędrca i wyruszył sam w ciemną noc na Pole Cudów. Gadający Świerszcz znikł, a noc stała się bardzo niebezpieczna.

(Nikodem Truchel, kl. IV)